Rok 7. Warszawa, dnia 31 stycznia 1931 r. Nr. 2

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.

ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH I POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:

Rocznie	zł. 32.—
Półrocznie	„ 16.—
Kwartalnie	„ 8.—
Miesięcznie	„ 3.—
Cena Nr. pojedyńcz.	„ 1.40

Redaktor ALEKSANDER SŁOMIŃSKI
REDAKCJA: Warszawa, pl. Napoleona Nr. 7, tel. 688-90
ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 13.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 1520
Nakład i wydawnictwo „Samorządowego Instytutu Wydawniczego" Spółki z ogranicz. odpowiedzialnością w Warszawie, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13 — Tel. 442-63.

Uwagi o polityce kredytowej K. K. O.

W obecnym stanie rzeczy K. K. O. reprezentują z górą około 520 miljonów kapitału lokacyjnego, dorobkiem swoim zbliżają się do granic kredytu dyskontowego w banku biletowym, przestały być kopciuszkiem finansowym, w egzystencji mniej lub więcej zawisłym od pomocy kredytowej — czas więc pomyśleć o czynniejszej roli w rozbudowie życia gospodarczego — w drodze żywej polityki procentowej, zgodnej z zasadniczem prawem naturalnego doboru, zdolnej obudzić i wprzęgnąć nowe siły społeczne do pracy nad pomnożeniem majątku narodowego.

Polityka wysokiej stopy % powinna przełamać uprzedzenie wkładcy, wojną czy inflacją doświadczonego, zjednać go dla idei poto, by przy nadarzającej się sposobności zmodyfikować warunki lokaty do granic zgodnych z interesem wkładcy z jednej strony, z interesem kredytobiorcy z drugiej.

Według Cieszkowskiego kredyt — to nie antycypacja zysków ale uruchomienie istniejących wartości bogactwa narodowego. Koniecznym warunkiem kredytu jest wartość istniejąca. Na innem znowu miejscu czytamy — „naruszenie podstawowych praw organizacji kredytowej — grozi nieszczęściem". Praktyka Federal Reserve banków uważa wykorzystanie 83% wkładów operacjami czynnemi — za nadmierne, oznaczając 75% jako przeciętną normę. W sprawozdaniu lwowskiego Związku K.K.O. za rok 1929 znajdujemy opinję — „jeżeliby chodziło o zagadnienie, czem możemy wyrządzić większą szkodę kapitalizacji odbywającej się w społeczeństwie — czy biernością, niewydobywaniem ze społeczeństwa pieniędzy, czy też nagromadzeniem, a potem takiem rozdaniem tych pieniędzy, iż później w pewnym momencie nie będziemy mogli uczynić zadość naszym zobowiązaniom, to stwierdzić musimy, że w drugim wypadku wyrządzilibyśmy większą szkodę".

Opinja Cieszkowskiego podnosi znaczenie przy udzielaniu kredytu *zabezpieczenia*, natomiast praktyka Federal Reserve banków i ostatnia opinja kładzie szczególny nacisk na dostateczną płynność, a dogmat o naruszeniu praw organizacji kredytu wskazuje na katastrofalne skutki. Z tego widzimy, że nie dość pozyskać lokatę — na odpowiedni procent, ale o wiele ważniejszem jest odpowiednie umieszczenie pozyskanego kapitału. Kapitał pozyskany, umiejętnie umieszczony, to zadatek dalszych lokat.

Przy podjęciu działalności w odrodzonej Polsce ciężar działalności spoczął na terenie polityki lokacyjno-procentowej. Była to bowiem dosłownie walka o prawa do egzystencji, bez oglądania się na zgubne skutki jednostronności. Z pobojowiska zeszły K. K. O. naogół obronną ręką, z niewielkiemi stratami, jedynie dzięki korzystnej dla nich sytuacji. Straty poniesione przez niektóre K. K. O. z operacji towarowo-kredytowych — pozostaną na zawsze ostrzeżeniem, że w działalności K. K. O. niema miejsca dla jakiejkolwiek spekulacji. Linja czynnych operacyj zyskała tem samem na pewnego rodzaju zrównoważeniu. Dzisiaj w zrozumieniu K. K. O. linja polityki lokacyjnej biegnie ściśle równolegle z linją polityki kredytowej. To jest dorobek, to jest doświadczenie wyniesione z przemijającego dziesięciolecia praktyki dla wszystkich K. K. O. bez względu nato, czy założone zostały przed wojną czy po wojnie.

Zagadnienie polityki kredytowej w K. K. O. ma dwie strony, a mianowicie stronę finansową i społeczną. Polityka kredytowa z finansowego stanowiska rozpatrywana kładzie nacisk przedewszystkiem na substancjonalne zabezpieczenie, a w drugiej linji na płynność kredytu. Podkreśleniem substancjonalnego zabezpieczenia jest ustawowy wymóg o dwuch podpisach na skupywanych przez K. K. O. wekslach. Nie można jednak tego uważać za ostateczne szczęśliwe rozwiązanie. Dogorywająca obecnie inflacja wekslowa wykazuje dowodnie, że mnogość podpisów na wekslu z gospodarczego obro-

tu nie decyduje o wartości jego. Dwa majątkowo-zdolne podpisy załamują się w przesileniu gospodarczem, wartość skupionego przez K. K. O. weksłu staje się iluzoryczną. Poczynione doświadczenie przez prywatną bankowość zniewala ją do odwrotu, a mianowicie od polityki „par excellence“ dyskontowej do polityki otwartego kredytu. Widocznie wartość jednego dobrego podpisu łącznie z rzeczowem zabezpieczeniem oceniają wyżej aniżeli nawet weksel z gospodarczego obrotu.

Maximum zabezpieczenia daje hipoteka, zastaw ruchomości, zastaw papierów wartościowych. To nie podlega dyskusji.

Płynność kredytowa jest zagadnieniem najbardziej skomplikowanem. Weksel finansowy z podpisami w handlowym obrocie nie zaangażowanemi daje bezwzględnie wyższy stopień bezpieczeństwa substancjonalnego, aniżeli weksel z gospodarczego obrotu. Wręcz przeciwnie ma się sprawa, jeżeli chodzi o płynność kredytu. W tym wypadku cenniejszym materjałem jest weksel gospodarczy. Przyjmijmy, że udało się nam uzyskać dla skupionego weksłu gospodarczego — zabezpieczenie rzeczowe. Przyjmijmy, że materjał co do płynności jest dostatecznie pewny. Czy postulat płynności kredytowej K. K. O. został dostatecznie zawarowany?

Niezupełnie. Jeśli się rozejrzymy w materjale wekslowym, zauważymy, że ulegliśmy pewnego rodzaju jednostronności w doborze podawców. Jednostronność powyższa została nam narzuconą przez strukturę rynku miejscowego, czy też przez oportunizm w polityce kredytowej. Skupiliśmy prima-weksle gospodarcze, powiedzmy, rolnicze albo też rzemieślnicze np. kuśnierskie czy wreszcie przedsiębiorcy budowlanego. Wszystkie niezawodnie wpłyną ale mają to do siebie, że terminy ich zbiegają się w pewnym czasie, w tak zwanym „sezonie“. Siłą faktu stoimy wobec specyficznej płynności kredytowej, a mianowicie płynności s e z o n o w e j. W ten sposób doszliśmy do płynności kredytowej ale tylko rwanej a nie ciągłej.

W geometrji określa się koło jako linję w sobie zamknięta o nieskończonej ilości drobnych linj prostych. To jest droga od płynności rwanej do płynności ciągłej — mnożenie ilości podawców różnobranżowych aż do uzyskania koliska regularnej płynności. Nazwijmy to rozwiązanie gospodarczym podziałem ryzyka płynności.

Poza wentylem gospodarczego podziału ryzyka płynności praktyka kredytowa zna jeszcze „g e o g r a f i c z n y“ podział ryzyka.

Lokalizm kredytowy jest zasadniczą cechą polityki kredytowej KKO. Terenem działania jest powiat czy miasto. Zasięg finansowy kończy się na granicy powiatu czy z rogatką miasta. Przyjmijmy, dotyka klęska elementarna dany powiat czy miasto. jaka jest sytuacja, jakie są losy płynności kredytowej, o którą KKO. tak bardzo zabiegała?

Z postulatu geograficznego podziału ryzyka wypływa spontaniczna konieczność obmyślenia nowych środków zapobiegawczych — czegoś w rodzaju regwarancji opartej na zasadzie wzajemności międzykasowej. Jest to zagadnienie nawskroś nowe, wymagające głębszej analizy. Nie mniej doniosłe znaczenie tego zagadnienia zwłaszcza dla KKO. o mniejszym terenie działania domaga się rychłego pozytywnego rozwiązania. Większe KKO. nie mogą się w tym wypadku kierować zasadami egoistycznej polityki, kredyt bowiem, zaufanie, jakiem się cieszą KKO. jest dorobkiem wspólnym, psychoza z powodu załamania się na jednym odcinku, udziela się z łatwością ogółowi. Nie zapominajmy, że przy ostatecznej normalizacji, strumień kapitalizacji — może zmienić obecny kierunek i popłynie jak dawniej od wsi do miasta. Oto nienaruszalne finansowe dogmaty polityki kredytowej KKO.

A społeczne?

Fizjognomja społeczna KKO. jest czemś odcinającem się od okalającego ją otoczenia. Ani to kooperacja społeczna, ani też przedsięwzięcie kapitalistyczne. Siła KKO. opiera się o jak najintenzywniejsze zogniskowanie owoców pracy szerokiego ogółu poto, by błogosławieństwo działania tych owoców pracy przenieść na otwierające się cierpienia materjalne. Idea KKO. rodzi się na szerokiej płaszczyźnie gospodarstwa społecznego i ma swoje ujście w świadczeniu usług taniego kredytu choćby najdrobniejszym jednostkom produkcyjnym. Drogowskazem dla polityki kredytowej KKO. w zakresie społecznym jest jak najdalej idąca d e m o k r a t y z a c j a k r e d y t u. Dolna więc granica kredytu jest otwartą, podczas kiedy górna ulega delimitacji nie tylko w stosunku do prywatnego kredytobiorcy ale nawet w stosunku do własnego Związku Poręczającego.

Tak jak normy Federal Reserve banków o płynności kredytowej dla naszych zupełnie odmiennych nieznormalizowanych warunków mogą się okazać albo za wysokie albo nawet za niskie, również trudno zalecać praktykę angielskich „Big five“ banków o konieczności 10 do 12% pogotowia kasowego. Dopiero analogja wszystkich przesłanek tej praktyki usprawiedliwiałaby stosowanie tej normy. Możemy w tym względzie wskazać na przykład bankowości polskiej, która wysokość pogotowia kasowego uzależnia od każdoczesnej konjunktury na rynku pieniężnym. Droga do kredytu, zaufania prowadzi przez wysokie pogotowie kasowe. Finansowanie wypłat bieżącym wpływem nowych wkładów — bez stałej gotówkowej rezerwy niema nic wspólnego z roztropną i przezorną polityką kredytową.

Na drodze do zbliżenia, do utworzenia organicznej całości stoją równie dobrze momenty ustrojowe. Dorobek poszczególnych Związków w kierunku zracjonalizowania organizacyjno - technicznego nie da się zaprzeczyć, niemniej wysiłki w tym kierunku należy co rychlej pomiędzy — związkowo skoordynować. Od tego bowiem również zależy rozbudowa międzykasowego stosunku finansowego.

Dźwigarem całego brzmienia polityki finansowej KKO. jest nie tyle Rada kasy ani nawet Zarząd — opiera się ona całym swoim ciężarem o aparat wykonawczy. Kierownik biura i podwładny mu personel oto właściwa aparatura finansowa. Wysokie kwalifikacje zawodowe warunkują trafne rozwiązanie poszczególnych zagadnień polityki finansowej.

Przesąd o szczęściu czy szczęśliwej ręce musi ustąpić miejsca moralnym walorom, intelektualnym

kwalifikacjom kierownictwa. Dar przewidywania trafna orjentacja w konjunkturze, bystra ocena sytuacji, wielostronne doświadczenie, kupiecka zręczność są nieodzownym warunkiem powodzenia. Tylko tak wysoce ukwalifikowany aparat finansowy zdoła wywiązać się z poruczonych mu zadań z pożytkiem dla swego miasta czy powiatu, zgodnie z interesem państwa jako całości.

K. Pilawski.

Jak zorganizować wkłady specjalne

Pod powyższym tytułem poznańskie „Czasopismo Kas Oszczędności" zamieściło w Nr. 11-ym z r. ub. i 1-szym z r. b. artykuł p. B. Mrozowskiego, podający praktyczne wskazówki zorganizowania wkładów, szeroko i z olbrzymiem powodzeniem stosowanych na całym świecie, a u nas niestety, bardzo rzadkich.

Artykuł ten stanowi niejako dalszy ciąg opublikowanej w N-rze 17-ym „Oszczędności" z r. ub. pracy tegoż autora p. t. „Środki wzmożenia ruchu oszczędnościowego", której celem było zwrócenie uwagi kas na nieodpowiadający naszym potrzebom gospodarczym rozwój oszczędności w Polsce i na możność spotęgowania go przez odpowiednią akcję kas, nie przedstawiającą dla nich ani ryzyka ani też nadzwyczajnych trudności organizacyjnych.

Ponieważ po ukazaniu się tego artykułu otrzymaliśmy szereg zapytań i próśb o bliższe wskazówki co do organizowania wkładów zawiązkowych, celowych i premjowanych, sądzimy, że zaznajomienie ogółu naszych kas z zasadami organizacji tego rodzaju wkładów odpowie potrzebie rzeczywistej i dlatego podajemy poniżej w wyjątkach istotnych cytowany artykuł p. B. Mrozowskiego.

Dla wyjaśnienia dodać musimy, że autor przy opracowaniu swego schematu organizacyjnego miał na względzie p r z e c i ę t n ą powiatową kasę oszczędności o 1000—5000 wkładców, ograniczył się przeto do przedstawienia tylko najprostszych wkładów zawiązkowych i celowych oraz jednego tym wkładów premjowanych. Premjowanie bowiem takie, jakie stosuje P. K. O., oparte jest na zasadach kalkulacji ubezpieczeniowej, jest możliwe tylko przy wielkiej liczbie wkładców, nieodzownym bowiem jego warunkiem jest posiadanie t. zw. rezerw matematycznych, do których utworzenia mała kasa nie ma dostatecznych elementów.

Artykuł podaje kolejno organizację i kalkulację wkładów z a w i ą z k o w y c h, p r e m j o w a n y c h i c e l o w y c h, w tym też porządku przedrukujemy go poniżej:

Czynnością wstępną przed wprowadzeniem wkładów zawiązkowych i premjowanych powinno być preliminowanie w budżecie Kasy odpowiedniej sumy na k w o t y z a w i ą z k o w e względnie na p r e m j e. Skalkulowanie jej wysokości zależy od tego, dla kogo mają być wkłady przeznaczone.

Najbardziej wskazanem byłoby zorganizowanie wkładów u r o d z i n o w y c h, wręczanych rodzicom przy chrzcie dziecka, lub s z k o l n y c h, rozdzielanych pomiędzy nowozapisane do szkoły dzieci z początkiem roku szkolnego. Wysokość ich może wahać się od 2 do 5 złotych, zależnie od zasobności Kasy.

Dla ustalenia wysokości sumy, jaka ma być przeznaczona na te wkłady, miarodajną będzie roczna liczba urodzeń wzgl. zapisów do szkół, którą łatwo otrzymać od urzędników stanu cywilnego (duchowieństwa) oraz władz szkolnych (inspektorów, kierowników szkół powszechnych, dyrekcyj gimnazjów i t. p.).

Jeżeli uwzględnić przeciętny stosunek urodzeń w Polsce — 21 na 1000 mieszkańców — to otrzyma się dla naszych miast powiatowych sumy od 300—750 do 1200—3000 rocznie, a więc leżące całkowicie w granicach możliwości finansowych Kasy.

Czynność dalszą stanwoi p r z y g o t o w a n i e książeczek zawiązkowych lub premjowych.

Mogą to być zwykłe książeczki wkładkowe, używane przez Kasę, odróżnione jednak cechą specjalną, np. nadrukiem: „pamiątka chrztu", „pamiątka rozpoczęcia nauki", „premjowa", „zawiązkowa" lub t p. Ze względów propagandowych byłoby jednak bardziej pożądane, aby książeczki takie prócz cech w rodzaju wyżej wymienionych wyróżniały się także ozdobniejszą oprawą. Poza cechami zewnętrznemi, odróżniającemi je od książeczek zwykłych, powinny one posiadać odrębną numerację a to dla łatwiejszego prowadzenia ich kontroli.

Do książeczki powinien być zgóry wpisany wkład zawiązkowy słowami i liczbą oczywiście bez daty złożenia; na pierwszej zaś stronicy należy umieścić zastrzeżenie Kasy, np. w brzmieniu następującem:

„Zawiązkowy wkład w kwocie zł. . . . . staje się własnością wkładcy z chwilą uskładania przez niego na niniejszą książeczkę sumy 100 zł. conajmniej w ciągu 2 lat.

Wypłaty z książeczki będą dokonywane dopiero po dojściu wkładu do wysokości 100 zł."

W książeczkach szkolnych zastrzeżenie to należy jeszcze uzupełnić rygorem dodatkowym: „za zezwoleniem opiekunów ucznia, potwierdzonem przez kierownictwo szkoły", co zapobiegnie lekkomyślnemu podnoszeniu pieniędzy przez młodocianych wkładców. Można również rozszerzyć okres niewypłacalności wkładu, zastrzegając jego wypłatę dopiero po ukończeniu szkoły przez wkładcę. Wskazanem jest jednakże nie stawiać zbyt ostrych warunków bez porozumienia z rodzicami lub opiekunami wkładcy, aby uniknąć zarzutu, że Kasa wprowadza utrudnienia w swym interesie, aby mogła jak najdłużej korzystać z ulokowanych w niej pieniędzy, pozbawiając właściciela możności dysponowania niemi.

Ostatnią czynnością jest r o z d a n i e książeczek zawiązkowych.

Jeżeli chodzi o wkłady u r o d z i n o w e najlepszem i najwłaściwszem będzie wręczenie książeczek rodzicom nowonarodzonego przez duchownego, dokonującego obrzędu chrztu.

Wobec życzliwego stanowiska, jakie zajmują władze duchowne wszystkich wyznań w stosunku do propagandy oszczędności i wszelkich w tej dziedzinie poczynań, trudno sobie nawet wyobrazić, aby tego rodzaju współpraca duchowieństwa z Kasą Oszczędności mogła napotkać jakieś trudno-

ści. Oczywiście, koniecznem jest uprzednie porozumienie z przedstawicielami miejscowego duchowieństwa i wyjaśnienie im celu akcji, która niechybnie uzyska ich całkowicie poparcie.

Wręczeniu książeczki mogłoby towarzyszyć krótkie przemówienie na temat oszczędności, jako cnoty chrześcijańskiej, oraz zachęcenie rodziców i chrzestnych do złożenia pierwszego wkładu, co wobec powagi chwili i miejsca napewno nie pozostałoby bez skutku.

Do książeczki powinien być dołączony także list od Kasy, wyjaśniający cel podarunku, treści — mniejwięcej — następującej.

Szanowni Rodzice!

Dzielimy z Wami radość dzisiejszego, tak ważnego i uroczystego dla Was i dla Waszego dziecięcia, dnia i z jego okazji składamy nowonarodzonemu obywatelowi nasze najlepsze życzenia.

Życzymy mu tego, czego może dlań zapragnąć Wasze rodzicielskie serce — aby wzrastał w zdrowiu i żył szczęśliwie.

Ponieważ jednak jednym z warunkow szczęścia jest d o b r o b y t, który łatwo dziecku zapewnić, byle pomyśleć o tem dość wcześnie, pozwalamy sobie przypomnieć Wam, że:

5 złotych, składane co miesiąc (17 groszy dziennie) utworzą 867 złotych po 10 latach, 1589 po 15, a 2619 złotych po 20 latach. Kosztem tak małego wysiłku możecie zatem wyposażyć swe dziecko w środki na jego wykształcenie i na rozpoczęcie życia samodzielnego.

Nasza Kasa najchętniej Wam pomoże i ułatwi tę pracę dla dobra Waszego dziecka. Aby zaś ją zapoczątkować, pozwala sobie złożyć mu ten drobny upominek z życzeniem pomnożenia go do setek i tysięcy złotych

Komunalna Kasa Oszczędności
powiatu (miasta) . . . .

Rozdanie książeczek s z k o l n y c h można zorganizować w dniu rozpoczęcia nauki, jako uroczystość z udziałem nietylko dziatwy szkolnej, lecz także i rodziców.

Towarzyszyć mu powinno okolicznościowe przemówienie przedstawiciela Kasy, przewodniczącego jej Rady lub Naczelnika Zarządu, na temat oszczędności, jako czynnika rozwoju gospodarczego i moralnego, tudzież wezwanie rodziców do czuwania, by dzieci czyniły właściwy użytek z książeczek i robiły oszczędności z otrzymywanych datków pieniężnych.

Organizację zakładów premjowanych rozpocząć należy również od ustalenia sumy jaką ma się przeznaczyć na premję. Wysokość jej zależy od ilości książeczek, stanowiących serję, na jaką przypadnie premja większa lub łączna kwota premji drobniejszych.

Kalkulacja w artykule „Środki wzmożenia ruchu oszczędnościowego“ przewidywała premje w wysokości 100 złotych na każde 300 książeczek, przyczem dla rachunku było obojętne, czy suma ta stanowiła jako całość jedną premję, czy też składało się na nią kilka premji mniejszej wartości.

Ponieważ większa ilość premji, dając wkładcom większe szanse ich otrzymania, stanowi dla nich większą atrakcję, wskazanem jest ustalić wysokość premji na serję 300 książeczek w ten sposób, by pierwsza wylosowana premja wynosiła np. 50 złotych, a dwie następne po 25 złotych, albo też by na każde 75 książeczek przypadała do losowania jedna premja 25-złotowa.

Dalszą, niemniej ważną sprawą jest określenie warunków, jakie mają do spełnienia wkładcy tej kategorji, aby uzyskać prawo do udziału w losowaniu.

Podstawowemi warunkami powinny być: stałość i ciągłość wpłat oraz niemożność podnoszenia pieniędzy z książeczki premjowej w ciągu pewnego minimalnego okresu czasu.

Można je przeto sprecyzować mniej więcej tak:

1. wkładca jest obowiązany wpłacać co miesiąc z g ó r y, a więc w ciągu pierwszego tygodnia miesiąca, 8 złotych miesięcznie, przyczem dopuszcza się wpłaty zgóry za kilka miesięcy;
2. w razie uchybienia terminu albo zaniedbania wpłaty, do następnej kolejnej wpłaty dolicza się odsetki zwłoki, obliczane według normalnej stopy oprocentowania wkładów;
3. zaleganie z dwiema kolejnemi wpłatami pozbawia prawa do udziału w losowaniu;
4. wypłaty z książeczki premjowej dokonuje się po wylosowaniu na nią premji, względnie z chwilą, gdy stan jej wraz z dopisanemi odsetkami wyniesie 300 złotych;
5. w razie żądania wcześniejszego zlikwidowania książeczki premjowej Kasa uskutecznia to, kapitalizując dokonane wpłaty według stopy o 2% niższej od stosowanej do zwykłych wkładów;
6. wkłady na książeczkach z dwiema zaległemi wpłatami podlegają oprocentowaniu również według stopy, przewidzianej w punkcie 5-tym, o ile nie zostały uzupełnione z %% zwłoki.

Samo l o s o w a n i e może odbywać się albo raz do roku — całą serją, albo w wypadku wyznaczenia na serję czterech premji jednakowych — co kwartał.

Ze względu na skomplikowanie samej manipulacji losowania i poprzedzających ją czynności kontrolnych, wskazanem jest raczej urządzanie losowań corocznych.

Przed losowaniem należy sprawdzić, jakie książeczki odpowiadają ustalonym dla wkładów premjowych warunkom, protokólarnie stwierdzić ich numery i przygotować odpowiednią ich ilość do jednego bębna loteryjnego, w drugim zaś umieścić taką samą ilość ruloników z oznaczeniem premji i pustych.

Samo losowanie winno być uskutecznione w obecności notarjusza, numery zaś z oznaczeniem premji — podane do publicznej wiadomości w sposób przyjęty na miejscu, aby nie było żadnej wątpliwości co do prawidłowości dokonanego losowania.

(Dok. nast.).

Na marginesie broszur propagandowych

Jedną z głębszych i zasadniczych przyczyn znacznej odporności społeczeństwa na akcję oszczędnościową jest niewielkie wyrobienie gospodarcze szerokich mas; nietylko brak t. zw. patrjotyzmu gospodarczego, ale nawet gospodarczej kalkulacji w sprawach prywatno-gospodarczych. Jeśli weźmiemy pod uwagę najsilniejszą liczebnie warstwę Polski — wieś, to obok przyczyn natury ściśle zew-

nętrznej, znacznej pauperyzacji, słaby rozwój, stan miejscami zbliżony do izolowanej gospodarki rolnej stwarza odporność na propagandę oszczędnościową. Niewątpliwie daleko wieś odbiegła od czasów, kiedy pieniądz zjawia się w rękach gospodarza tylko w tym wypadku, kiedy należało płacić podatki, jednakże kalkulowanie kategorjami z czasów gospodarki izolowanej mocno jeszcze tkwi w umysłowości wsi, pozostały pewne nawyki i uprzedzenia. W wielu wypadkach poczynania chłopa jako kierownika przedsiębiorstwa wydają się ludziom, wychowanym w innych warunkach i pojęciach gospodarczych całkiem niezrozumiałemi, nieracjonalnemi, choć w przeświadczeniu chłopa są całkiem celowe.

Odmiennego charakteru psychikę gospodarczą posiada drobny kupiec, rzemieślnik, pracujący inteligent, robotnik. Praca najemna opłacona prawie zawsze pieniędzmi lub dążność do zysku oparta na ścisłej kalkulacji pieniężnej stwarza zupełnie inne warunki dla propapagandy oszczędnościowej. Te dwa główne odłamy wprawdzie nie wyczerpują ogółu klientów komunalnych kas oszczędności, stanowią jednak o ich charakterze; z odmienności ich psychiki gospodarczej płyną odmienne metody akcji propagandy oszczędności. Zaznaczyć jeszcze muszę, że stopień kultury ogólnej, różny dla wsi i warstw drobno-mieszczańskich i robotniczych, mniejszą w tym względzie odgrywa role, niż różność ich warunków gospodarczych, upodobań i nawyków.

Pierwszorzędną rolę w propagandzie odgrywają ulotki, broszury popularne, plakaty i t. p. Mimo ich widocznej popularności, zdawałoby się łatwości do redagowania ich — wymagają dużej znajomości terenu, gdzie mają być rozpowszechniane, by argumenty wysuwane za oszczędnością, wypływały z charakteru gospodarczego terenu.

Zajmijmy się znowu wsią i propagandą oszczędności wśród chłopów. Może nigdzie w tym stopniu jak właśnie tu wymagana jest planowość w tej pracy, rozpoczynanie jej od podstaw. Nigdzie nie trzeba takiej troskliwości o formę i treść broszur, jak na wsi, gdzie kult dla pisanego słowa jest duży, a jako czynnik hamujący działa dość silnie nieufność wsi do wszelkich urządzeń, powstających poza jej plecami, co w znacznej mierze dotyczyć może komunalnych kas oszczędności, nieuwzględniających dostatecznie w swej organizacji elementu społecznego.

Wieś ma aż nadto wysokie mniemanie o wartości pieniądza, dlatego inne argumenty, poruszenie innych stron jej życia gospodarczego może wywołać dostateczny efekt.

Może te argumenty nie wywołają doraźnych skutków napływania wkładów do k. k. o., może wyniki każą długo na siebie czekać, ale propaganda opierać się musi na planie szerokim, przewidującym. Jej naczelnem hasłem — to kultura gospodarcza wśród mas.

Wiemy doskonale, że wieś przy nadmiernem ocenianiu pieniądza, nisko szacuje własną pracę, wartość środków produkcyjnych. Zjawiska te powszechne, mające teoretyczne uzasadnienie w ekonomji, są znane, praca organizacyj rolniczych w dziale rachunkowości rolnej, racjonalizacji produkcji rolnej ma tu najwięcej do zrobienia, ale i komunalne kasy oszczędności przez uświadamianie gospodarcze mogą ogromnie dużo zdziałać w interesie przedewszystkiem własnym i szerokich mas. Trzeba sobie zdać sprawę z tego, że oszczędność pieniądza sama niezależnie od innych czynników w gospodarstwie jest niemożliwą, że oszczędność pieniądza pochodzi logicznie i faktycznie z oszczędności czasu, środków produkcyjnych, wreszcie choćby zdrowia.

Jako wzór broszur propagandowych (z tych co znam) może służyć naprawdę pięknie i mądrze napisana „Potrzeba i znaczenie oszczędności" Leona Ziobrowskiego. Choć przystosowana do wszystkich warstw, odwołuje się do takich argumentów, które wspólną u wszystkich mogą mieć podstawę. Propagandę traktuje w sposób poważny, opierając ją na przemyślanych, nie wiecowych wywodach, poruszających najgłębsze, podstawowe czynniki życia gospodarczego człowieka. Mojem zdaniem, szkodliwem w propagandzie jest moralizowanie, traktowanie mas jako niedorozwiniętych umysłowo czy podupadłych — ton mentorski nieszczerze przekreśla zgóry poważne traktowanie takiej broszury przez czytelnika. Broszura „Potrzeba i znaczenie oszczędności" w sposób dyskretny poddaje materjał do myślenia, zmusza do zastanowienia, co jest jej tajemnicą i największym, jakiego można oczekiwać, wynikiem. Czytamy w niej: „oszczędzać, znaczy żyć mądrze". Czyż to hasło nie lepiej przemawia czytelnikowi do rozsądku, nie budzi w nim prawdziwych ludzkich pragnień, niż hasło: oszczędzaj, a po kilku latach osiągniesz duży majątek. „Mądrość — to jest zrozumienie własnego celu w życiu, zrozumienie swego stosunku do całego społeczeństwa".

„Mądrym jest chłop pracujący na roli, który umie zaledwie pisać i czytać, który jednak umie i chce pracować wydatnie, wykorzystuje doświadczenia kulturalnych rolników dla wydobycia największego plonu, interesuje się postępem rolnictwa, nie marnuje zdrowia w wiejskiej karczmie i miejskich szynkach, dba o żonę i dzieci i zna swoje obowiązki wobec gminy i Państwa". Autor w propagandzie oszczędności sięga do spraw podstawowych, tych warunków, bez których oszczędność pieniądza jest czczem hasłem.

Jeden wielki błąd najczęściej znajdujemy w ulotkach i broszurach propagandowych. W dążeniu do możliwego nadania im charakteru popularności, niejednokrotnie czyni się je naiwnemi, niepoważnemi. Sztuką wcale dużą jest podanie rzeczy trudnych i zawiłych w formie jasnej i zrozumiałej dla każdego, ale też tę sztukę winni posiadać autorowie broszur oszczędnościowych. Naiwność ta w połączeniu z częstem zjawiskiem fatalnego języka czyni broszury przedmiotem pośmiewiska. — Jest to należna odpłata za niepoważne traktowanie czytelników. Umiejętnością popularyzowania danych cyfrowych, doboru tych cyfr i innych danych, łączenia w pewną całość odznacza się omawiana broszura Ziobrowskiego. Przytoczmy znowu dwa zdania ze znanej broszury, by się przekonać jak omawia sprawy, które u innego autora zamieniłyby się albo w naukową dysertację, albo w naiwne moralizowanie, mentorstwo. „Właściwością naszej kasy jest

skłonność do marzeń, swoisty idealizm i niechęć do metra, funta i litra. Stąd w historji naszej widzimy wiele kart świetlanych w sztuce rycerskiej, dużo dowodów heroizmu i poświęcenia, epokę niebosiężnej poezji romantycznej, ale brak zdrowej polityki gospodarczej, brak pracowników w dziedzinie nauk ekonomicznych i brak zrozumienia zagadnień gospodarczych".

Do napisania prostej, jasnej broszury propagandowej potrzeba jednak człowieka z dużą kulturą, który posiadanym materjałem umie operować, który zna swych słuchaczów, zna ich psychikę gospodarczą, warunki, w jakich bytują.

Broszura, mająca pójść w szerokie masy, pod względem kultury nie stojące wysoko, ma do spełnienia poważną rolę wychowawczą, musi uczyć myśleć kategorjami gospodarczemi; spada na nią duża odpowiedzialność: musi szerzyć kulturę gospodarcza w myśleniu, dlatego łatwizna, naiwność z niej wyrugowaną być musi. Potrzebę oszczędności opierać należy na wychowaniu ludzi gospodarnych, związanych z danem przedsiębiorstwem.

S. M.

Pierwsze posiedzenie Komisji polsko-czechosłowackiej K. K. O.

W dniu 24 i 25 b. m. odbyło się w Katowicach posiedzenie Komisji polsko - czechosłowackiej utworzonej przez Związki kas oszczędności obu państw dla szerzenia idei i realizowania współpracy naszych instytucyj. Było to pierwsze po organizacyjnem zbranie. Zgodnie z regulaminem przewodniczył przewodniczący delegacji polskiej p. J. Zdanowski. Delegatami czechosłowackimi byli prezes „Spolka" p. Cmunt, oraz pp. Svatoń, Barcel, Janda, Mazur i Twarożek, polskiej oprócz prezesa Zdanowskiego pp. Barciszewski, Namysł, Szwaja, Tułacz i Ziobrowski. Zgodnie z programem rozważano na podstawie referatu p. Tułacza pilne zagadnienia kas oszczędności w zakresie zmian ustawodawstwa. W szczególności poruszono zagadnienia obowiązkowego należenia dyrektorów do Zarządów K. K. O., przewodnictwa w Radach K. K. O. charakteru prawnego K. K. O. w stosunku do prawa publicznego i handlowego, centralizacji nadzoru państwowego. Omówiono następnie sprawę wymiany między kasami oszczędności obu państw kilku pracowników i wyjazdu do Czech naszych specjalistów dla zapoznania się na miejscu z prowadzeniem rewizji i książkowości. Dzięki pracy p. Tułacza mamy przetłomaczone na język polski ustawy i regulaminy K. K. O. czechosłowackich. Po przetłomaczeniu na język czeski ustaw polskich przystąpi się do ustalenia określeń technicznych dla usunięcia z nich obcych naleciałości.

Postanowiono także nawiązać stosunki z południowo słowiańskiemi kasami.

Między obradami komisja dzięki uprzejmości i serdecznej gościnności miast Królewska Huta i Katowice miała sposobność zapoznać się z wielkiemi pracami inwestycyjnemi wykonanemi na Śląsku już za czasów polskich. Na zebraniach towarzyskich zapoznano naszych gości czechosłowackich z miejscowymi działaczami społecznymi.

Na obiedzie w Katowicach witał komisje przedstawiciel województwa Śląskiego, na cześć współpracy piękne przemówienie wygłosił konsul czechosłowacki z Katowic. Przemawiali także prezesi obu delegacji dziękując w szczególności za zgotowane przyjęcie i doskonale ułożony i punktualnie wykonany program zjazdu Związkowi K. K. O. województwa Śląskiego.

Uznanie, że dorobek każdego z naszych narodów jest naszym wspólnym dorobkiem, jest przewodnią myślą naszej współpracy.

Ze Związku Związków K.K.O.

W dniach 13 i 14 grudnia 1930 r. obradowała Rada Związku Związków K. K. O. w Warszawie pod przewodnictwem p. Prezesa J. Zdanowskiego i p. vice - prezesa Dr. St. Uhmy. W obradach wzięli udział wszyscy członkowie Rady oraz delegaci Ministerstwa Spraw Wewnętrznych pp. Dr. K. Windakiewicz i R. Lenartowicz oraz delegat Ministerstwa Skarbu p. M. Stępniewicz.

Po odczytaniu, przyjęciu i podpisaniu protokułu z poprzedniego posiedzenia, p. Prezes Zdanowski złożył obszerne sprawozdanie z czynności Prezydjum Związku. Nawiązano kontakt z Międzynarodowym Komitetem Oszczędnościowym w Medjolanie w charakterze korespondenta. W związku z obostrzeniami kredytowemi odbyto konferencję z władzami Banku Polskiego, w wyniku której otrzymano zapewnienie, że Bank Polski będzie stosował ulgi kredytowe k. k. o. jedynie indywidualnie i w wypadkach większego odpływu wkładów oszczędnościowych. Następnie ustalono porządek spraw i termin zwołania w Katowicach konferencji z przedstawicielami Czechosłowackich kas oszczędności. Po omówieniu jeszcze innych, mniejszej wagi spraw i przyjęciu do wiadomości sprawozdania z czynności Prezydjum przez Radę, przystąpiono do rozpatrywania rezolucji II-go Ogólnopolskiego Zjazdu Komunalnych Kas Oszczędności we Lwowie.

W sprawie polityki kredytowej k. k. o. Rada powzięła jednogłośnie następujące uchwały:

Wskazanem jest, aby kasy utrzymywały dla zabezpieczenia płynności rezerwy kasowe, a także na rachunkach żyrowych lub lokat á vista w Banku Polskim, Bankach Komunalnych, Państwowych i P. K. O. w wysokości w kasach mniejszych (do

1 miljona wkładów) przynajmniej 5%, a ponadto posiadały niewyczerpany kredyt redyskontowy w Bankach Komunalnych, Państwowych i w Banku Polskim, któryby łącznie z rezerwą kasową wynosił conajmniej 12% wkładów. Procent ten w kasach większych może być nieco zmniejszony z uwzględnieniem, po poważnem rozpatrzeniu przez władze kasy warunków miejscowych.

Zaleca się kasom oszczędności przestrzeganie zasady, by kredyt jednego klienta nie przekraczał sumy 1—2% wkładów w kasach mających wyżej miljona wkładów; w kasach, mających mniej jak 500.000 wkładów, powyższą normę obliczać należy w stosunku do stanu wkładów i kapitału własnego.

Uznając celowość wydawania przez Związek Związków zaleceń regulujących stopę procentową płaconą od wkładów i słuszność zasady przechodzenia kas oszczędności do rozszerzenia kredytów dłuższo-terminowych z zabezpieczeniem hipotecznem, to, ze względu na ogromną różnicę warunków gospodarczych poszczególnych części kraju, sprawy te nie nadają się jeszcze do ogólnego zastosowania. Wykonanie ich należy wprowadzić w życie na podstawie poważnych rozważań związków okręgowych.

W sprawie postulatów komisji budowdlanej Zjazdu Lwowskiego , Rada Związku uchwaliła:

1. Czynić starania, by przedstawiciele k. k. o. byli dopuszczani w charakterze członków komisji, rozpatrujących sprawy finansowania budowy mieszkań.

2. Potwierdza się wnioski komisji budowlanej Zjazdu Lwowskiego z dodaniem jeszcze postanowienia następującego: fundusze państwowe i gwarancja państwa czy komun na cele mieszkaniowe przeznaczane powinny módz służyć dla zabezpieczenia drugiej hipoteki. Jest to jedyna droga do wciągnięcia sum oszczędnościowych wkładów do akcji budowlanej.

3) Do czasu wydania ustaw zabezpieczających prawidłowość działania stowarzyszeń powierniczych w zakresie organizowania oszczędności celowych przez ustanowienie obowiązującej wysokości kapitału, odpowiedniego publicznego nadzoru i urzędowej kontroli podstaw, Rada Związku Związków nie może zalecać współpracy kas oszczędności z takiemi stowarzyszeniami.

Należenie Związku Związków, a nie jak dotąd pojedyńczych Związków kas oszczędności i samych kas oszczędności do Biura Zjazdów Instytucyj Oszczędnościowych w Polsce uznano zasadniczo za pożądane po odpowiedniej zmianie statutu tegoż biura, uważając je za odpowiednią organizację do porozumiewania się ze spółdzielniami i bankami państwowemi. Utrzymanie tego Biura jest obecnie tembardziej wskazane, ze względu na organizowany przez Biuro Zjazd Międzynarodowy w Warszawie, gdyż figuruje ono dotąd wobec zagranicy, jako reprezentant wszystkich instytucyj oszczędnościowych w Polsce.

W sprawie nowelizacji rozp. Prez. Rzplitej o k. k. o., co do której już poprzednio został opracowany projekt zmian przez Komisję Porozumiewawczą, Rada Związku na skutek zgłoszonych poprawek przez Komunalny Związek Kredytowy w Poznaniu między innemi uchwaliła, aby ograniczenie, zawarte w art. 5 wyżej wspomnianego rozp., że przewodniczącym rady kasy, lub jego zastępcą może być tylko członek stanowiącego organu związku poręczającego nie dotyczyło przewodniczących organów wykonawczych tych związków, aby kasy były wciągane do specjalnego rejestru, który prowadzić powinno Min. Skarbu, aby wyłącznie Rady kaś decydowały o podziale zysków kas, aby kasy otrzymały te uprawnienia i przywileje, jakie posiada Bank Gospodarstwa Krajowego dla wkładów oszczędnościowych (Dz. U. R. P. Nr. 86 z 1930 r.).

Ze względu na spóźnioną porę dalsze obrady nad sprawą nowelizacji rozp. Prez. Rzplitej o k. k. o. odłożono na następne posiedzenie i przystąpiono do rozpatrzenia sposobów urządzenia wystawy k. k. o. w związku z przyjazdem w czerwcu 1931 r. do Polski Komitetu Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego i projektowanego Zjazdu przedstawicieli polskich kas oszczędności.

Uznano za słuszne opracowanie jednej wspólnej tablicy obrazującej rozwój wkładów w Polsce w instytucjach pieniężnych. Ta będzie opracowana w B. Z. Z. O. natomiast Związki kas zobrazują na podstawie bilansów 31. XII. 30 r. szereg pozycyj tak stanu biernego jak czynnego, oraz rozwój oszczędności w ostatniem pięcioleciu.

Wiadomości bieżące

USTAWY, ROZPORZĄDZENIA, OKÓLNIKI

Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie przekazywania zysków komunalnych kas oszczędności związkom poręczającym na cele użyteczności publicznej.

Częstokroć mają miejsce wypadki, że komunalne kasy oszczędności, interpretując mylnie rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o komunalnych kasach oszczędności — przekazują część osiągniętych zysków swoim Związkom poręczającym na ich ogólne potrzeby budżetowe. — W związku z tem niepożądanem zjawiskiem — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało następujący okólnik (z dn. 5. I. 31 r. Nr. 2) do wszystkich pp. wojewodów:

„Jak wynika z posiadanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych informacyj, szereg komunalnych kas oszczędności przekazuje osiągane zyski częściowo, a nawet i całkowicie na potrzeby budżetowe swoich związków poręczających.

Tego rodzaju postępowanie jest sprzeczne z intencją obowiązujących w tej mierze przepisów, w myśl bowiem art. 13-go rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 kwietnia 1927 roku o komunalnych kasach oszczędności (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 339) — osiągane przez komunalne kasy oszczędności zyski powinny być, po potrąceniu odpowiednich statutowo przewidzianych kwot na fundusz zasobowy, przeznaczane na cele użyteczności publicznej. Podstawę istnienia i gospodarki finansowej samej kasy, a zarazem gwarancję normalnego

zasilenia funduszu zasobowego kasy stanowią m. in. jednak także i fundusze specjalne, służące na zabezpieczenie kasy przed ewentualnemi stratami z racji pewnych specjalnych jej zysków na cele użyteczności publicznej.

Nie można absolutnie zaprzeczyć, że z punktu widzenia przyszłości i rozwoju kas, a tem samem z punktu widzenia dobrobytu społecznego — naczelne miejsce pomiędzy celami użyteczności publicznej zajmuje przedewszystkiem propaganda, zmierzająca do podniesienia kapitalizacji wewnętrznej. Kapitalizacja ta ma zasadnicze znczenie dla zwiększenia produkcji wewnętrznej, zasilenia warsztatów pracy, zmniejszenia pauperyzacji, podniesienia samodzielności ekonomicznej czynników produkujących, a tem samem i ogólnej pomyślności warstw pracujących w państwie. Dlatego przeznaczenie odpowiednich sum z zysków komunalnych kas oszczędności na wzmożenie zmysłu i ruchu oszczędnościowego w społeczeństwie, a w szczególności między warstwami pracowniczemi, wśród młodzieży szkolnej, ludności wiejskiej i t. d. ma kapitalne znaczenie pod względem społecznym. Wzmożenie się pędu oszczędnościowego przyczyni się też niewątpliwie do stopniowego zwiększenia w przyszłości takich zysków kas, a tem samem umożliwi im jeszcze większe rozszerzenie akcji humanitarnej i jeszcze zasobniejsze zasilanie innych zkolei ważnych celów użyteczności publicznej.

Wobec powyższego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu uważa za konieczne wezwać komunalne kasy oszczędności, aby większą uwagę zwróciły na przeznaczanie części swoich zysków na akcję upowszechnienia i rozwinięcia zmysłu oszczędności w warsztatach pracy gospodarczej, w związkach zawodowych, w szkołach i t. p., a to popierając ją bądź drogą przyznawania premji dla stale oszczędzających osób wśród pracowników i młodzieży, bądź też drogą odpowiednich wydawnictw i propagandy oszczędnościowej w odnośnych instytucjach.

Ponadto byłoby wskazanem, aby komunalne kasy oszczędności pewną część swoich zysków zużyły na dopłaty do zwaloryzowanych w myśl przepisów wkładów oszczędnościowych, zdeponowanych na rzecz sierot, inwalidów i t. p., jak to ma już miejsce w niektórych komunalnych kasach oszczędności.

Przez „inne cele“, o których mowa w § 27-ym rozporządzenia wykonawczego z dnia 26 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 424) — należy rozumieć wszystkie cele, jakie istnieją poza obowiązkowem zasileniem funduszu zasobowego i funduszów specjalnych. W żadnym jednak razie nie można rozumieć przez te cele przelewu funduszów kasy na zaspokojenie potrzeb budżetowych związku poręczającego.

Wprawdzie związki komunalne powoływane są z założenia swojego do wykonywania zadań także w zakresie użyteczności publicznej, wydatki jednak na te cele powinny być pokrywane przedewszystkiem z własnych dochodów związku, a w szczególności z dochodów z własnego majątku, z dochodów z danin komunalnych i t. p.; komunalne kasy oszczędności natomiast, posiadając charakter instytucyj humanitarno-społecznych i mając z tego tytułu m. in. obowiązek przeznaczania osiąganych zysków na cele użyteczności publicznej, powinny mieć przytem na względzie tylko te cele, które wychodzą poza zakres obowiązkowej i faktycznej działalności ich związków poręczających. Działalność humanitarna komunalnych kas oszczędności w stosunku do działalności społecznej związków komunalnych może mieć tylko charakter akcji dopełniającej, a nie akcji zastępczej. Rozumując odwrotnie, doszłoby się do tego z gruntu fałszywego wniosku, że celem komunalnych kas oszczędności, operujących wkładami przeważnie niezamożnej ludności, jest obniżanie ciężaru danin komunalnych, płaconych przeważnie właśnie przez warstwy zamożniejsze. — Z tych więc względów przeznaczenie zysków kas na potrzeby budżetowe związków poręczających jest wręcz niedopuszczalne, sprzeciwia się bowiem zasadniczym założeniom i racjom istnienia komunalnych kas oszczędności.

Stosownie do treści niniejszego wyjaśnienia — zechce Pan Wojewoda wezwać podległe organa do przestrzegania, by zyski osiągane przez komunalne kasy oszczędności, obracane były na cele właściwe i by w żadnym wypadku nie były przeznaczane na cele budżetowe związków poręczających.“

W sprawie terminowego nadsyłania danych statystycznych dotyczących stanu i ruchu wkładów w komunalnych kasach oszczędności.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło okólnikiem z dnia 28 listopada 1929 r. Nr. 264 nadsyłanie przez komunalne kasy oszczędności (powiatowe i miejskie) do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Głównego Urzędu Statystycznego danych statystycznych o ruchu wkładów w tych kasach.

Wobec tego, że zarządzenie to było przez poszczególne kasy bardzo opieszale wykonywane — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem okólnem z dn. 5. VIII. 1930 r. Nr. SG. 3/11 poleciło wojewodom zwrócenie odnośnym kasom uwagi, że wzmiankowane zarządzenie musi być wykonywane bezwzględnie i w ściśle określonym terminie.

Pomimo tych dwukrotnych poleceń cały szereg komunalnych kas oszczędności, nie zdając sobie należytej sprawy ze znaczenia posiadania przez Państwo dobrej statystyki — w dalszym ciągu żądane dane statystyczne nie nadsyła w terminie.

W związku z tem niepożądanem zjawiskiem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało poraz trzeci pismo okólne do wojewodów z dn. 13 grudnia 1930 r. z prośbą o wydanie jak najenergiczniejszych zarządzeń w kierunku ścisłego przestrzegania przez k. k. o. ustalonego terminu nadsyłania omawianych dat statystycznych, z zaznaczeniem, że w przyszłości względem kas niedotrzymujących tego terminu będą zastosowane w całej rozciągłości rygory wskazane w poprzednich zarządzeniach Ministerstwa, a mianowicie: będą dokonywane rewizje tych kas na ich koszt wraz z jednoczesnem zastosowaniem restrykcyj kredytowych.

Pismo okólne Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi w sprawie działalności Komisyj rewizyjnych komunalnych kas oszczędności.

Urząd Wojewódzki w Łodzi rozesłał do pp. przewodniczących wydziałów powiatowych, prezydentów miast wydzielonych oraz burmistrzów miasta Błaszek, Sulejowa i Tuszyna pismo okólne z dn. 29 grudnia 1930 r. L. III. SF. 0/6 w sprawie działalności komisyi rewizyjnych k. k. o. treści następującej:

„Przeprowadzone w ostatnich czasach z mego polecenia oraz z ramienia Związku Miejskich i Powiatowych Kas Osz-

czędności lustracje tychże kas ujawniły w całym szeregu wypadków, że Komisje rewizyjne kas nie wypełniają swych obowiązków, co w konsekwencji dowodzi, iż Związki poręczające nie sprawują należytej kontroli nad komunalnemi kasami oszczędności.

Wobec powyższego zwracam uwagę, że art. 6 rozp. Prezydenta Rzplitej o komunalnych kasach oszczędności (Dz. U. Nr. 38. poz. 339 z 1927 r.) nakłada na Związki poręczające obowiązek sprawowania tejże kontroli za pośrednictwem specjalnie w tym celu powołanych Komisyj rewizyjnych.

Komisja rewizyjna kasy jest obowiązana w myśl odnośnych przepisów prawnych (art. 6 rozp. Prezydenta Rzplitej o K. K. O. i § 14 rozporz. wykonawczego) zbadać roczne sprawozdanie z działalności Kom. Kasy oszczędn. i zamknięcie rachunków Kasy złożone Związkowi poręczającemu, a nadto obowiązana jest sprawdzać stan Kom. Kasy Oszczędn. przynajmniej raz na kwartał.

Niezależnie od powyższego zaleca się, aby wymieniona Komisja przeprowadzała niespodziewane rewizje Kom. Kasy oraz wszelkich jej urządzeń.

Związek poręczający winien czuwać, aby Komisja rewizyjna wypełniała należycie swoje zadania, a w razie stwierdzenia bezczynności jej członków winien ich odwoływać, przeprowadzając nowe wybory (§ 21 statutu wzorowego).

Dla usprawnienia nadzoru pożądanem jest, aby przewodniczącym Komisji rewizyjnej był każdorazowy przewodniczący organu wykonawczego Związku poręczającego.

Paragraf 13 ustęp 5-ty rozporz. wykonawczego o kom. kasach przewiduje nawet, że wspomniany w poprzedniem zdaniu wymóg można zamieścić w statucie Kasy. Ponadto zaleca się powoływać na członków Komisji rewizyjnej osoby, należycie obznajmione z przeprowadzaniem rewizji rachunkowości w kasach komunalnych, względnie przydzielać do składu Komisji rzeczoznawców z głosem doradczym jako jej asesorów (§ 21 ustęp trzeci statutu wzorowego). Taki sposób dokonywania rewizji winien być określony przez osobny porządek (regulamin) czynności, uchwalony przez organ stanowiący związku poręczającego (§ 14 ustęp drugi rozp. wykonawczego).

Ze swych czynności Komisja rewizyjna obowiązana jest przedkładać sprawozdanie organowi stanowiącemu Związku poręczającego, przesyłając jednocześnie odpisy organowi wykonawczemu tegoż Związku poręczającego przy dołączeniu odpisów dla Rady i Zarządu Kasy.

Z tytułu przysługującego mi prawa nadzoru zarządzam, aby jeden egzemplarz odpisu wyżej wspomnianych sprawozdań z czynności komisji, organ wykonawczy Związku poręczającego przedkładał Urzędowi Wojewódzkiemu do wiadomości, w terminie do dni siedmiu od dnia złożenia odnośnego sprawozdania przez Komisję rewizyjną.

Podkreślam z naciskiem, że do sprawnej działalności komisyj rewizyjnych kom. kas oszczędności przywiązuję duże znaczenie i w razie stwierdzenia w konkretnym wypadku bezczynności członków tychże Komisyj oraz braku odpowiedniego reagowania na taki stan rzeczy ze strony Związku poręczającego będę zmuszony odnośne komisje rewizyjne rozwiązywać."

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmian i uzupełnień rozp. Prez. Rzplitej z dn. 30 maja 1924 r. o połączeniu (fuzji) państwowych instytucyj kredytowych w Bank Gospodarstwa Krajowego.

W D. U. R. P. n-rze 86 z dn. 6 grudnia 1930 r. pod poz. 666 zostało ogłoszone rozp. Prez. Rzplitej z dn. 3 grudnia 1930 r., zmieniające i uzupełniające rozp. Prez. Rzplitej z dn 30. V. 1924 r. (D. U. R. P. Nr. 46, poz. 477). Zmiany dotyczą sposobu podziału czystego zysku, organizacji władz banku, przywilejów, oraz administracji funduszów państwowych. Niektóre zmiany, jakie wprowadza omawiane rozp. Prez. Rzplitej podajemy poniżej w skróceniu.

Art. 8 otrzymuje następujące brzmienie: „Długoterminowe pożyczki komunalne zabezpieczone będą prawem zastawu na publicznych świadczeniach pieniężnych względnie innych wpływach majątkowych samorządowych oraz ewentualnie na ich majątku, długoterminowe zaś pożyczki kolejowe — na dochodach przedsiębiorstwa kolejowego oraz ewentualnie na jego majątku. Prawa, nabyte przez osoby trzecie na takich dochodach po udzieleniu przez Bank pożyczki, są wobec Banku bez skutku prawnego, a Bankowi służy aż do zupełnego umorzenia pożyczki, pierwszeństwo do zaspokojenia się z tych dochodów celem pokrycia swych należności przed wszystkimi innymi wierzycielami dłużnika, którzy nabyli prawa swe po udzieleniu przez Bank pożyczki. Żadna egzekucja do majątku dłużnika nie może być prowadzona z naruszeniem tego pierwszeństwa..."

Ustęp 4 i 5 art. 10 otrzymują brzmienie następujące: „Książeczki wkładkowe Banku, które mogą opiewać również na okaziciela, mają wszelkie prawa papierów, posiadających bezpieczeństwo prawne (pupilarne), i mogą być przyjmowane na wszelkiego rodzaju kaucje i wadja licytacyjne.

Lokowane w Banku sumy na książeczki oszczędności do 2.500 złotych nie podlegają zajęciu egzekucyjnemu".

Rozporządzenie weszło w życie z dn. 6 grudnia 1930 r.

KRONIKA KRAJOWA

Komunalna Kasa Oszczędności pow. Piotrkowskiego.

Jeśli miarą sprawności i dobrej organizacji instytucji finansowej jest czas, w jakim zdoła ona zestawić swój bilans netto, to Komunalną Kasę Oszczędności pow. Piotrkowskiego trzeba zaliczyć do jednej z najsprawniejszych kas oszczędności. Już w dniu 1 stycznia 1931 r., jak świadczy o tem protokół Komisji Rewizyjnej, kasa ta miała całkowicie sporządzony bilans netto za rok przeszły.

W nadesłanym nam w dniu 19. I. 1931 r. wydrukowanym sprawozdaniu K. K. O. pow. Piotrkowskiego za rok 1930 znajdujemy kilka charakterystycznych cyfr rozwoju kasy, które, sądzimy, zainteresują również i naszego czytelnika.

Trzonem, na którym kasa opiera działalność kredytową, są wkłady. Stosunek ich do sumy kredytów bankowych, użytkowanych w kasie, w/g stanu na dzień 1. I. 1931 r., ma się jak 2 : 1, gdy jeszcze rok temu wstecz stosunek ten wynosił prawie jak 1 : 1. To korzystne przesunięcie się składników stanu biernego majątku kasy zostało spowodowane: z jednej strony znacznym wzrostem wkładów z kwoty zł. 390.911,07 w 1929 r. na zł. 519288,54 w 1930 r., z drugiej strony zmniejszeniem się sumy kredytów udzielonych kasie z kwoty zł. 144.962,01 w 1929 r. na zł. 112.579,55 w 1930 r. oraz redyskonta z sumy zł. 209.300 w 1929 r. na zł. 151.200 w 1930 r.

Doniosłe te zmiany w życiu K. K. O. pow. Piotrkowskiego znalazły żywy oddźwięk w ukształtowaniu się rachunków wynikowych kasy. Wzrost wkładów w ciągu 1930 r. znalazł odzwierciadlenie we wzroście odsetek wypłaconych za nie

przez kasę o sumę zł. 9.328,13 więcej niżeli w roku 1929, zmniejszenie się zaś kwoty kredytów bankowych, użytkowanych w kasie, spowodowało, że kasa wypłaciła w 1930 r. mniej procentów o zł. 15.689, 56 od kredytów i redyskonta weksli, aniżeli w roku 1929. Ta znaczna oszczędność na zapłaconych procentach pozwoliła kasie na obniżenie stopy dyskontowej w ciągu 1930 r. o 2%, co znów wywołało znaczny spadek przychodów kasy z tytułu pobieranych przez nią odsetek od pożyczek, mimo, że ogólna suma udzielonych przez kasę kredytów wzrosła z kwoty zł. 816. 342,14 w 1929 r. na zł. 859.454,57 w 1930 r. Jednakże wyżej wykazana różnica zl. 15.689, 56 na wypłaconych odsetkach bankom nietylko wyrównała zmniejszenie się przychodów kasy i nietylko pokryła większy rozchód na wypłaconych odsetkach za wkłady, ale również walnie przyczyniła się do zamknięcia roku operacyjnego 1930 r. zyskiem w wysokości zł. 7641,55.

I jeszcze jeden charakterystyczny rys K. K. O. pow. Piotrkowskiego. Kasa z zasady nie udziela prolongat weksli, to jednak na zdyskontowanych weksli na sumę zł. 2.335.462,41 — zaprotestowanych w ciągu całego roku było na kwotę zł. 15.253,72, zaś do dnia 31 grudnia 1930 r. pozostało niezapłaconych tylko na sumę zł. 1.121,90. Suma ta, jak podaje sprawozdanie zarządu kasy, „dla czystości bilansu" została spisana na stratę.

Poniżej podany wykaz porównawczy świadczy wymownie o rozwoju K. K. O. pow. Piotrkowskiego:

W końcu roku	Kapitał zakładowy	Fundusz zasobowy		Wkładki oszczędnościowe i na rachunki czekowe		Redyskonto	Kredyty udzielone Kasie		Weksle zdyskontowane i wydane pożyczki		Pobrane procenty i prowizje		Wypłacone procenty od wkładek i redyskonta		Czysty zysk		Sumy bilansowe	
	Zł.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.
1926	65.000			105.038	76	33.320			184.500	46	42.725	38	11.964	21	2.232	34	210.598	38
1927	100.000	2.232	34	188.216	45	91.192	53.000	—	404.958	75	61.463	26	21.148	03	5.224	33	441.908	46
1928	100.000	7.456	67	284.505	07	176.750	192.150	01	732.169	—	95.426	86	47.227	87	8 040	43	800 748	94
1929	100.000	15.497	10	390.911	07	209.300	144.962	01	816.342	14	126.514	07	67.032	94	7.072	30	017.288	67
1930	100.000	22.569	40	519.288	54	151.200	112.579	55	859.454	57	123.683	—	60.671	51	7.641	55	1.105 195	23

„Dzień oszczędności" w Łowiczu.

Zorganizowany w Łowiczu obchód „Dnia Oszczędności" przez lokalny komitet, do którego weszli przedstawiciele k. k. o. m. Łowicza i k. k. o. pow. Łowickiego, wypadł uroczyście. W dn. 6, 7, i 8 grudnia r. z. lokal k. k. o. miasta Łowicza był z zewnętrznej strony przybrany zielenią i szarfami. Nad wejściem umieszczono napisy: „Dzień oszczędności 7. XII. 1930 r.", a nieco poniżej: „Oszczędność to droga do bogactwa". Między napisami zamieszczono litery „K. K. O.", oświetlone elektrycznością.

Dekoracja bardzo miłe sprawiała wrażenie. W ciągu 3 dni rozdawane były ulotki i broszurki propagujące oszczędność.

Następnie staraniem tegoż Komitetu odbyła się uroczysta akademja w obszernej sali miejscowego kinoteatru.

Wchodzącej publiczności na salę rozdawane były propagandowe kalendarzyki k. k. o. m. Łowicza i propagandowe, artystycznie wykonane pocztówki k. k. o. powiatu Łowickiego. Otwarcie akademji poprzedziło przemówienie jednego z członków komitetu. Po złożeniu podziękowania za liczny udział w uroczystości, a w szczególności przedstawicielowi władzy p. Staroście Więckowskiemu za uświetnienie swą obecnością akademji, zabrał głos prelegent p. Lucjusz Dura, który w przeszło godzinnem przemówieniu uzasadniał znaczenie oszczędności dla dobrobytu i szczęścia jednostki.

W akademji wzięło udział około 700 osób.

III Serja Premjowej Pożyczki Dolarowej.

Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, że na podstawie Ustawy z dnia 1 lutego 1930 r. (Dz. Ustaw Rzplitej Pol. Nr. 10, poz. 66) i rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 12 lipca 1930 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 52, poz. 348) wypuszczona będzie z dniem 1 lutego 1931 r. serja III Premjowej Pożyczki Dolarowej w obligacjach po 5 dolarów, wartości imiennej każda obligacja. Pożyczka będzie oprocentowana w wysokości 4% rocznie. Co dwa miesiące będą rozlosowywane pomiędzy posiadaczy obligacyj wygrane (premje) na łączną w ciągu roku kwotę 300.000 dolarów, podzieloną na 195 wygranych, po 40.000, 12.000, 8000, 3000, 1000; 500; 100 dolarów; przyczem wszystkie obligacje stale uczestniczą w losowaniach.

Pierwsze losowanie wygranych odbędzie się w dniu 1 marca 1931 roku. Pożyczka podlega jednorazowej spłacie w dniu 1 lutego 1941 roku. Spłata kapitału oraz wypłata odsetek i premij nastąpi stosownie do życzenia posiadaczy obligacyj, albo w dolarach. albo w złotych według stosunku: 1 dolar równa się 8,914 zł.

Cena emsyjna obligacji tej pożyczki wynosi 6 dolarów za jedną obligację wartości imiennej 5 dolarów.

W dniu 1 lutego 1931 r. przypada termin spłaty znajdujących się w obiegu obligacyj II serji 5% Premjowej Pożyczki Dolarowej i po upływie tego terminu bieg procentów od obligacyj ustaje, zaś Skarb Państwa wypłacać będzie tylko nominalną wartość obligacyj t. j. 5 dolarów po kursie 8.914. Po tym też terminie ustaje losowanie premij, zaś po upływie lat 30, niezgłoszone do zapłaty obligacje przypadają na rzecz Skarbu Państwa.

Posiadacze obligacyj II Serji pożyczki dolarowej mają prawo wymieniać je w terminie od dnia 3 stycznia do dnia 3 kwietnia 1931 r. bez żadnej dopłaty na obligacje III serji Premjowej Pożyczki Dolarowej, a nadto mają prawo dokupić przy powyższej wymianie na każde dwie obligacje serji II jedną obligację serji III po ulgowej cenie 5 dolarów z doliczeniem do tej ceny wartości kuponu bieżącego od dnia 1 lutego r. b. do dnia kupna.

Poza tem jeśli obligacje II serji będą przedstawione do wymiany przed 1 lutego r. b., to płatny w dniu tym kupon bieżący będzie wypłacony w całości, jakkolwiek termin jego płatności jeszcze nie zapadł.

Po terminie 3 kwietnia r. b. wszystkie pozostałe obligacje serji III Premjowej Pożyczki Dolarowej, nie pobrane w wyznaczonym terminie przez posiadaczy dotychczasowych obligacyj serji II, na zasadzie prawa wymiany i pierwokupu, wyłożone zostaną do publicznej subskrypcji po cenie emisyjnej

6 dolarów z doliczeniem wartości kuponu bieżącego za czas od 1 lutego r. b. do dnia kupna.

Dolarówkę III serji nabywać można za efektywne dolary lub złote obiegowe po kursie 1 dolar równa się 8.914 zł. W wypadku nabywania dolarówki za dolary efektywne pobierana będzie nadto dodatkowa opłata manipulacyjna po 25 groszy od obligacji. Przy nabywaniu za złote obiegowe opłata ta pobierana nie będzie.

Ponieważ Komunalne Kasy Oszczędności posiadają w swych portfelach papierów wartościowych obligacje II serji Premjowej Pożyczki Dolarowej, wskazanem byłoby, aby dokonały wymiany, względnie w terminie płatności przedstawiły obligacje do zapłaty. Wszelkie formalności z tem związane załatwić można za pośrednictwem Polskiego Banku Komunalnego, — przyczem należy dokładnie podać, czy kasa życzy sobie obligacje serji II zrealizować, czy też zamienić na obligacje serji III, a w tym wypadku, czy skorzysta z prawa dokupienia nowych obligacyj.

Również za pośrednictwem kas powinna być powiadomiona ludność danego terenu o powyższej sprawie, przyczem kasy mogą za nieznaczną prowizją podjąć się załatwienia formalności związanych z wymianą względnie realizacją obligacyj.

KRONIKA ZAGRANICZNA

KASY OSZCZĘDNOŚCI W HOLANDJI.

Myśl stworzenia ruchu oszczędnościowego w Holandji powstała po roku 1815. Maleńkie miasto Fryzji Workum, założyło pierwszą holenderską kasę oszczędności w 1845. W następnym roku powstają kasy oszczędności w Adam i Haarlem. Organizację kas wzorowano na kasach oszczędności szkockich, które współcześnie rozwijały się w bardzo szybkiem tempie. Towarzystwo Przedsiębiorstw Publicznych (założone w r. 1783), które pierwsze dało myśl zorganizowania kasy oszczędności podzieliło kraj na szereg departamentów. W każdym z nich założono kasę.

W okresie 1830 — 1840, czasie rewolucji w Belgji, spowodowanej rozdziałem Niderlandów, wiele kas zostało zamkniętych, szereg zaś przeżywało poważne trudności finansowe. Jednakże po tym kryzysie kasy odbudowały się w dość szybkiem tempie. Rok 1848 odbił się także smutnem echem na życiu kas holenderskich. Jakkolwiek straty zostały dość szybko wyrównane, zaufanie społeczeństwa zostało poderwane. Następne lata wzmacniają pozycję kas, w roku 1850 stopa procentowa od wkładów waha się około 3%. Po roku 1860 celem zachęcenia społeczeństwa do oszczędzania i zapobieżenia szybkiemu wzrostowi rezerw stopa procentowa zostaje podniesiona. Mimo to cały szereg kas posługuje się starą stopą %, w granicach około 3%.

Pomimo znacznej liczby kas, istnieje ich wówczas około 200, stan oszczędności w kraju nie przedstawia się znakomicie. Wielkim brakiem kas jest to, że są one czynne jedynie raz lub dwa razy w tygodniu, a niektóre kilka razy lub nawet jeden raz w miesiąc. W tym czasie dojrzewa myśl stworzenia Pocztowej Kasy Oszczędności. Zwolennicy tego projektu wysuwają jako argumenty: możność codziennego wpłacania sum, obawa konkurencji nie może zachodzić, gdyż tak pocztowa kasa oszczędności, jak i inne kasy poszczególne zmierzają do jednego celu, w dodatku społecznego. Przeciwnicy wysuwają, jako argumenty nadmierne obciążenie aparatu państwowego i zbędną odpowiedzialność państwa. Projektują natomiast usprawnienie istniejących instytucyj oszczędności. W roku 1875 zostaje opublikowane sprawozdanie zawierające szczegółowe zarzuty i dobre strony organizacji pocztowej kasy oszczędności. Minister ogłasza, że te kasy, które zechcą dobrowolnie, mogą zbierać oszczędności w następujący sposób: w którymkolwiek urzędzie pocztowym zostaje złożona odpowiednia suma oszczędności, zaś poczta przekazuje je odpowiedniej kasie oszczędności specjalnym przekazem. Sposób ten miał swój rezultat. W roku 1876 wysłano 98 pocztowych przekazów oszczędności na sumę 3.621 florenów, w roku 1871 przekazy dosięgają cyfry 319 na sumę 19.696 florenów.

W roku 1879 Minister Departamentu Morskiego, Handlu i Przemysłu składa projekt organizacji Pocztowej Kasy Oszczędności. W 1880 projekt zostaje uchwalony przez obie Izby, zaś w dniu 1 kwietnia 1881 r. wchodzi w życie. Od tej pory w Holandji istnieją dwie zbiornice oszczędności: pojedyńcze kasy oszczędności i kasa oszczędności pocztowa. Oprócz tego oszczędności zbiera Bank Rolny i banki handlowe.

Wzrost oszczędności w latach 1900 — 1928 zilustruje poniższe zestawienie:

Wpłaty:

	Poczt. Kasa Oszcz.	Inne Kasy.
1900 r.	fl. 39.213.000	20.330.000
1928 r.	„ 132.745.000	171.239.000

Wypłaty:

	Poczt. Kasa Oszcz.	Inne Kasy.
1900 r.	fl. 34.932.000	21.333.000
1928 r.	„ 130.005.000	154.867.000

Pozostałość na r-kach oszczędnościowych.

	Poczt. Kasa Oszcz.	Inne Kasy.
1900 r.	fl. 84.697.000	79.939.000
1928 r.	„ 340.505.000	354.000.000

Ilość książeczek oszczędności.

	Poczt. Kasa Oszcz.	Inne Kasy.
1900 r.	829.131	359.690.
1928 r.	2.068.222	904.190

Ponieważ na jedną książeczkę można złożyć 1200 florenów, wiele osób posiada ich po kilka, stąd ta wysoka, bo aż 3 miljonów sięgająca ich liczba. Holenderskie prawo oszczędnościowe posiada jedną rzecz charakterystyczną. Zabrania jednemu obywatelowi posiadać kilka książeczek oszczędnościowych. Z tych względów zapisuje się następne księżeczki na imię członków rodziny.

Holenderskie instytucje oszczędnościowe podzielić możemy na cztery grupy:

I Pocztowa Kasa Oszczędności,
II Poszczególne Kasy Oszczędności,
III Banki kredytu rolnego,
IV Wydziały oszczędności banków handlowych.

Co się tyczy grupy „poszczególnych kas oszczędności“ można tu przeprowadzić następujący podział:

1) Komunalne Kasy Oszczędności,

2) Kasy założone przez Towarzystwo Przedsiębiorstw Publicznych,

3) Kasy, powstałe z inicjatywy prywatnej w celu krzewienia oszczędności w danej okolicy.

Jeśli chodzi o prawne uregulowanie istnienia kas, to nie zostało dotychczas wydane żadne prawodawstwo w tym względzie. Z tych też względów istnieje szereg instytucyj, nie mających nic wspólnego z oszczędnością, a jednak używających nazwy „oszczędnościowy“. Zresztą same kasy powstają w charakterze instytucyj komunalnych, spółek z ograniczoną poręką, a nawet towarzystw akcyjnych. Stąd też odmiennie od innych państw europejskich, ruch oszczędnościowy w Holandji przybrał i przybiera formy najróżnorodniejsze.

W roku 1906 powstaje Holenderski Związek Kas Oszczędności liczący początkowo 15 a obecnie 135 członków. Związek ten w roku 1925 zorganizował Centralne Biuro Kas

Oszczędności, którego zadaniem jest kierowanie ruchu oszczędnościowego i opiniowanie lokat oraz kontrola działalności kas. Przed stworzeniem tego Biura, kasy kontrolowane były przez swoje komisje rewizyjne lub przez Biuro biegłych księgowych.

Co się tyczy oprocentowania wkładów oszczędnościowych, to jest ono różne. Pocztowa Kasa Oszczędności płaci 2.64% do wysokości wkładu 1200 florenów. Wkłady instytucyj prawa publicznego, których maximum określono na 2400 florenów, ponad 1200 florenów, nie są oprocentowane. Poszczególne kasy płacą od 4% do 2.75%, przeważna jednak liczba 3%.

Wiele kas zorganizowało oszczędność szkolną, posiada kasetki i zorganizowało zbieranie podatków od lokali. Ponieważ zapłacenie jednorazowe podatku dla ludności, szczególnie robotniczej jest dość uciążliwe, kasa wysyła swoich agentów, którzy zbierają co tydzień oszczędzoną z zarobku sumę. Następnie kasa dostaje od oszczędzającego zawiadomienie o płatności podatku i sama ten podatek, z sum zebranych na ten cel, płaci. Jest to nigdzie niepraktykowany, wyłącznie holenderski system zbierania oszczędności. Ma on dwojakie znaczenie. Po pierwsze jest wygodny dla opodatkowanych, po drugie jest doskonałą reklamą oszczędności. I jeszcze jedną korzyść daje, mianowicie odsetki i pozostałości rachunków oszczędnościowych na ten cel powiększają wkłady kasy. System ten przyzwyczaja społeczeństwo powoli do oszczędzania i na inne cele.

Oto kilka cyfr:

Kasa Oszczędności w Amersfoort posiadała w 1929 r. uczestniczących w zbiórce na ten cel — 2323 osób
zebrała — 465.884 flor.

Kasa Oszczędności w Hilversum:
oszczędzało — 2530 osób
zebrano — 404.289 flor.

Kasa Oszczędności w Rotterdam:
oszczędzało — 4192 osób
zebrano — 609.804 flor.

Kasa Oszczędności w Delft:
oszczędzało — 3320 osób
zebrano — 375.000 flor.

Kasa Oszczędności w Kanepen:
oszczędzało — 1949 osób
zebrano — 254.203 flor.

Jakkolwiek kasy oszczędności posiadają dużą swobodę w lokowaniu zebranych kapitałów, polityka zaś lokacyjna zależy wyłącznie od Zarządu każdej poszczególnej kasy, można jednak lokaty te ująć w kilka zasadniczych grup. Będą to lokaty:

w papierach państwa i Indyj Niderlandzkich,
w papierach innych ciał prawa publicznego,
w papierach Kompanji Kolei Żelaznych Państwa i Indyj,
w obligacjach wielkich przedsiębiorstw przemysłowych,
w listach zastawnych banków hipotecznych,
na hipotekach,
wekslowe,
pożyczki komunalne.

Statuty wielu kas zakazują nabywania akcyj spółek akcyjnych. W wielu kasach spotyka się zagraniczne papiery rentowe. Trzema koniecznemi warunkami lokaty kapitałów powierzonych kasom są: płynność lokaty, bezpieczeństwo i rentowność. Wiele kas ustaliło minimum wkładu oszczędnościowego na 0.25 florena. Wysokość wypłat jednorazowych jest też ograniczona. Obowiązują przytem dłuższe lub krótsze terminy wypowiedzenia. Jednakże większe kasy oszczędności płacą bez wypowiedzenia do 1000 florenów.

Według wydawanego przez Biuro Ligi Narodów (Société des Nations, Genève) miesięcznika statystycznego p. n. „Bulletin Mensuel de statistique“, stan oszczędności w Holandji przedstawiał się w latach 1920 — 1930 następująco:

Rok	Pocztowa Kasa Oszcz. Florenów	Kasy Oszczędn. Florenów
1920	273.000.000	150.000.000
1921	283.000.000	163.000.000
1922	298.000.000	171.000.000
1923	305.000.000	177.000.000
1924	307.000.000	180.000.000
1925	312.000.000	193.000.000
1926	321.000.000	209.000.000
1927	329.000.000	224.000.000
1928	341.000.000	242.000.000
1929	343.000.000	257.000.000
31.III.1930	356.000.000	270.000.000
30.VI. „	354.000.000	274.000.000
30.IX. „	361.000.000	284.000.000

(1 floren = 3.58 zł.).

Notatkę niniejszą opracowano na podstawie artykułu p. t. Les Caisses d'Epargne Neerlandaises“, napisanego przez p. Dr. A. C. Mys, publikowanego w Nr. 12 z 1930 r. czasopisma „L'Epargne du Monde“. Es.

GIEŁDA.

Z giełdy pieniężnej.

W dniu 29 stycznia r. b. notowano na Giełdzie Pieniężnej w Warszawie:

Dolary 8.885

Papiery w zł. zł.

7% listy zast. Pań. Banku Roln.	83.25
8% listy zast. Pań. Banku Roln.	94.—
7% listy zast. Banku Gosp. Kraj.	83.25
7% obligacje Banku Gosp. Kraj.	83.25
8% oblig. Budowl. Banku Gosp. Kraj.	93 —
8% listy zast. Banku Gosp. Kraj.	94.—
8% obligacje Banku Gosp. Kraj.	94 —
8% obligacje Pol. B. Kom. III i IV em.	93.—

Papiery państwowe:

5% Pań. Poż. Konwer. 1924	—
4% Prem Poż. Inwestycyjna (100 zł. zł.)	93.50 — 95.—
5% Poż. Premjowa 5-II-1926 r. (5 dol.)	50.25 — 53.—
10% Pożyczka kolejowa	103.25
7% Poż. stabilizacyjna	—
3% Premj. poż. budowl.	50.50
Akcje Banku Polskiego	152.00

Pozatem kosztują:

Ruble złote — (w żądaniu)	4.74
Ruble srebrne (1 rb. 50 kop.)	1.60
Ruble srebrne — (drobny bilon)	0.75
Gram czystego złota	5.9244

Ceny zbóż na giełdach krajowych.

Dnia 29 stycznia r. b. płacono na giełdzie zbożowej w Warszawie — (za 100 kg.):

żyto	18.— —	19.— zł.—
pszenica	23.— —	24.— zł.—
jęczmień	18.— —	26.— zł.—
owies	21.— —	22.— zł.—

Salezjańska Szkoła Graficzna, Warszawa, ul. Ks. Siemca 6. Tel. 337-72.